

Małgorzata Ciszewska, *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII wiek)*, Warszawa 2016, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, ss. 579, [3]

Małgorzata Ciszewska należy do wąskiej grupy badaczy oratorstwa staropolskiego oraz piśmiennictwa okolicznościowego okresu baroku. W dorobku ma kilkadziesiąt wartościowych studiów oraz znakomitą książkę na temat szlacheckich oracji weselnych¹. Najnowsza praca warszawskiej Badaczki stanowi uzupełnienie i zarazem poszerzenie wcześniej rozpoznawanej problematyki mów świeckich.

Tuliusz domowy to udana próba monograficznego zarysu funkcjonowania oracji okolicznościowej w codziennym bytowaniu warstwy szlacheckiej: od narodzin po śmierć, od powinszowania imienin, przez objęcie urzędu ziemskiego lub państwowego, aż do salutacji i połączonej z nią resalutacji. Zrekonstruowany przez Autorkę wachlarz uroczystości, którym towarzyszyła konwencja mowy świeckiej, jest imponujący. Nawet jeśli nie udało się zebrać wszystkich możliwych kontekstów głoszenia oracji w rodzinnym kręgu herbowych, to i tak należy z satysfakcją stwierdzić, że recenzowana książka stanowi najobszerniejsze i najwnikliwsze opracowanie tytułowego zagadnienia w dziejach badań mów staropolskich.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że uczona podąża w deskrypcji świeckiego oratorstwa szlakami wytyczonymi przez uznanych filologów – Karola Mecherzyńskiego², Wilhelma Bruchnalskiego³ i Bronisława Nadolskiego⁴. Z nowszych opracowań trzeba wskazać na fragmentaryczne ujęcia wycinków szerokiej problematyki staropolskich mów, którym sporo uwagi poświęciły m.in. Maria Barłowska⁵, Mariola Jarczykowa⁶ i Urszula Kicińska⁷.

Analizując *differentia specifica* kilkuset świeckich oracji staropolskich, Autorka oddziela je od mów religijnych. Odmienność tych ostatnich wiąże się nie tyle z szeroko rozumianą okolicznością (ten aspekt można uznać za wspólny dla obydwu gatunków), ile przede wszystkim ze znaczeniem Biblii

¹ M. Trębska, *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*, Warszawa 2008.

² K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 3, Kraków 1860.

³ W. Bruchnalski, *Rozwój wymowy w Polsce*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, red. S. Tarnowski, W. Bruchnalski, Warszawa 1918.

⁴ *Wybór mów staropolskich*, wybór i oprac. B. Nadolski, Wrocław 1961.

⁵ M. Barłowska, *Jerzy Ossoliński – orator polskiego baroku*, Katowice 2000; eadem, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku. Prolegomena filologiczne*, Katowice 2010.

⁶ M. Jarczykowa, *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*, Katowice 2012.

⁷ U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013.

jako fundamentu budowania umoralniającego przekazu religijnego. Stąd właśnie biorą się generalne różnice w roli i celu głoszenia tekstu przez mówcę laickiego oraz duchownego⁸.

Wywód Badaczki ukierunkowany został w stronę genologicznego i historycznoliterackiego rozpoznania kilkuset oracji świeckich. Niezależnie od tej deklaracji, we wstępie do obszernej i wieloaspektowej interpretacji wybranych mów Autorka sięgnęła do tradycji retoryki jako sztuki argumentacji, a ponadto do tematologii, zwłaszcza zaś koncepcji serii tematycznych (w tym topicznych) – realizowanych przez mówców staropolskich przy okazji rozmaitych uroczystości rodzinnych⁹.

Zanim omówiona zostanie zawartość poszczególnych części książki, trzeba odnotować zasięg poczynionych kwerend źródłowych. Autorka *Tuliusza domowego* gromadziła rękopiśmienny materiał przez wiele lat, prowadząc badania w archiwach i bibliotekach polskich (Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa, Wrocław) oraz zagranicznych (Mińsk, Wilno). Część materiałów ze zbiorów lwowskich (Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka) uzyskała z zasobów Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej. W sumie podstawę materiałową wartościowej monografii stanowi sto kilkadziesiąt manuskryptów oraz kilkadziesiąt starych druków i wydań współczesnych. Doceniając nieprzeciętny trud i wytrwałość M. Ciszewskiej, chciałbym zasugerować inne jeszcze zasoby ukraińskie, gdzie znajdują się sylwy z oracjami szlacheckimi. Mam na uwadze głównie ukraińskie zbiory Biblioteki Naukowej Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Franka oraz kijowską Bibliotekę Narodową Ukrainy im. W. Wiernadskiego. Być może dotarcie do materiałów z obszarów ruskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozwoliłoby na uściślenie wniosków płynących z lektury erudycyjnego opracowania. Można mniemać, że w oracjach tych pojawiają się elementy kolorytu lokalnego oraz inne wyróżniki, choćby w zakresie stylu i leksyki. To o tyle istotne, że Badaczka poddaje analizie również te aspekty oracji szlacheckich, zwracając uwagę na elementy idiosylów mówców.

Ogrom materiału źródłowego, jaki został wyzyskany w książce, Autorka starała się uporządkować tematycznie w trzech częściach. Każda z nich zawiera po kilka rozdziałów. Część pierwsza została podporządkowana uroczystościom rodzinnym w ujęciu diachronicznym: mowy nad kolebką, oracje weselne, mowy obłóczynowe i „świecka wymowa funeralna”. Badaczka

⁸ Na te odmienności zwracał uwagę Wiesław Pawlak w pracy *Koncept w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 2005. Z kolei na podobną funkcję topiki w kreowaniu wzorców osobowych w kazaniach i mowach świeckich zwrócił uwagę Marek Skwara w monografii *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009.

⁹ Por. T. Bieńkowski, *Szkolne wykształcenie retoryczne wobec wymogów praktyki (Uwagi o funkcji retoryki w Polsce w XVI i XVII w.)*, w: *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984.

skupia się w tej partii zarówno na treściach oracji, jak również stara się rozpoznać konteksty sytuacyjne zaistnienia tekstu w relacji nadawca – odbiorca. Szczególnie interesująco przedstawiają się dociekania poświęcone opisom uroczystości weselnych. Rekonstruując linearny przebieg ceremonii zaślubin, Autorka uświadamia istnienie wariantowości wykorzystywania wzorców oratorskich (np. kolejność powitań, prośb, pożegnań oraz odpowiedzi na każdą z tych mów). Okazuje się, że funkcjonowały alternatywne (oparte na przemyślanej selekcji) sposoby zorganizowania niektórych części uroczystości, z których rugowano pewne postulaty staropolskich teoretyków wymowy. Z kolei analiza oracji funeralnych doprowadziła Autorkę do wniosku, że były one stosunkowo mało zróżnicowane (dominacja dwóch paradygmatów: kondolencje od gości oraz podziękowania ze strony rodziny).

Druga część studium dotyczy cyklu liturgicznego, poczynawszy od życzeń z okazji Bożego Narodzenia aż do powinszowania Zesłania Ducha Świętego, a ponadto życzeń imieninowych (na dzień świętego patrona). Autorka podkreśliła tu, że zachowało się stosunkowo niewiele – w porównaniu do mów weselnych i funeralnych – tego typu zabytków piśmiennych, co skutkowało koniecznością rekonstruowania struktury tego typu oracji na podstawie wzorców gatunkowych, a ponadto wzięcie pod uwagę epistolografii, w której odnaleźć można paralele powinszowań imieninowych i na święta w roku liturgicznym. Wprowadzenie do analizy materiału listownego (jako kontekstu porównawczego) uznać należy za przemyślaną i uzasadnioną strategię badawczą.

Podobny typ dowodzenia naukowego zawarty został w trzeciej części studium. Dotyczy ono tekstów oratorskich związanych z życiem codziennym, sąsiedzkim, obfitującym w formuły powitalne i pożegnalne (o różnej długości i treści). W tym kręgu mieszczą się również, zdaniem Badaczki, toasty i prośby. Niewielka ilość zachowanych przekazów pozwala jednak na szersze wnioski poświadczające nastroje gości, gospodarzy oraz uchwycenie kontekstu artykulacji przemowy.

Małgorzata Ciszewska postuluje we wprowadzeniu oraz w końcowych partiach tej wartościowej pracy konieczność interpretacji zachowanych oracji w szerokim ujęciu komparatystycznym. Wskazuje na konteksty zachodnioeuropejskie, które winny stać się podstawowym punktem odniesienia dla świeckich mów szlacheckich z XVII i XVIII w.

Prezentowana rozprawa to kompendium wiedzy o szlacheckim obyczaju głoszenia oracji. To najważniejsza i najkompletniejsza, jak dotąd, praca w polskiej humanistyce o barokowym oratorstwie świeckim stanu szlacheckiego. I nawet jeśli nie omówiono w niej wszystkich aspektów niejednorodnego gatunku piśmiennictwa okolicznościowego, zasługuje ze wszech miar na docenienie, gdyż nie tylko porządkuje dotychczasową wiedzę o oracjach, ale znacząco ją uzupełnia dzięki dotarciu do wielu nieznanych źródeł.

Piotr Borek

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie